



STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl
KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)

Jędrzejów, 28.10.2013 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi

za pośrednictwem

Łódzkiego Wojewódzkiego

Lekarza Weterynarii w Łodzi

Skarga na decyzję nr 35/2013 Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii

w Łodzi z dnia 23.09.2013 r.

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, KRS 0000292939, organizacja pożytku publicznego, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, składa skargę na decyzję nr 35/2013 Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi z dnia 23.09.2013 r., utrzymującą w mocy decyzję Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu nr 299 z dnia 04.07.2013 r.

Skarżący podnosi, iż organy obu instancji nie dokonały w sposób pełny i prawidłowy analizy stanu faktycznego, przeprowadziły błędną interpretację przepisów prawnych, a stanowisko swojego uzasadniły w sposób nieprzekonujący, naruszając tym samym art. 7, art. 75 § 1 i art. 77 kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym, w ocenie skarżącego, nadal istnieją przesłanki do uwzględnienia jego wniosku o zastosowanie wobec podmiotu prowadzącego schronisko dla zwierząt w Wojtyszkach przewidzianych prawem środków nadzoru, w postaci wstrzymania bądź zakazu prowadzenia dalszej działalności.

Uzasadnienie

Organ II instancji w skarżonej decyzji stoi na stanowisku, iż postępowanie administracyjne zostało przeprowadzone przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu (zwanego dalej: PLW w Sieradzu) w sposób „prawidłowy”, a ustalenia poczynione w jego

trakcie przez PLW w Sieradzu organ II instancji przyjął „za własne” (str. 13 uzas.) - w związku z tym, skarżący w niniejszej skardze z konieczności odnosić się będzie również do tez stawianych w decyzji PLW w Sieradzu nr 299 z dnia 04.07.2013 r.

Następnie, organ II instancji sam sobie przeczy, oceniając iż w przedmiotowej sprawie nadzór nad schroniskiem w Wojtyszkach sprawowany jest przez PLW w Sieradzu „co do zasady w sposób prawidłowy” (str. 13 uzas.), podczas gdy w międzyczasie:

- pismem z dnia 23.05.2013 r., znak: WIW Adm-sek.1410.25.2013, organ II instancji informuje skarżącego, iż przeprowadzona kontrola nadzoru PLW w Sieradzu nad schroniskiem w Wojtyszkach dała wynik negatywny: *„Kontrola wykazała, iż istotnie w ostatnim okresie nadzór weterynaryjny nie był prowadzony w sposób w pełni prawidłowy.”*
- pismem z dnia 31.07.2013 r., znak: WIWZdr.913.1.23.2013, organ II instancji informuje skarżącego, iż po przeprowadzeniu kontroli pracy PLW w Sieradzu, przesłał wniosek do Wspólnego Rzecznika Dyscyplinarnego dla Członków Korpusu Służby Cywilnej *o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w nadzorze nad schroniskiem w Wojtyszkach.*

Ostatnie pismo datowane jest na dzień 31.07.2013 r., a więc już po wydaniu przez PLW w Sieradzu decyzji nr 299 z dnia 04.07.2013 r., której to ustalenia organ II instancji uznał w skarżonej decyzji za prawidłowe i przyjął za własne. Ten stan swoistej schizofrenii urzędniczej jest typowy dla łódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej (zwanej dalej: łódką IW) i od lat raportowany (niestety bezskutecznie) przez skarżącego.

Skarżona decyzja wraz z jej uzasadnieniem jest kolejnym dowodem na słusność tez sformułowanych przez skarżącego, o konsekwentnym bojkotowaniu przez organy łódzkiej IW swoich ustawowych obowiązków jako organów administracji publicznej, stania na straży przestrzegania prawa (w tym weterynaryjnego). Zamiast tego łódzka IW od lat z zaangażowaniem tuszuje przestępcze praktyki mające miejsce w podległych jej z racji nadzoru schroniskach, dbając wyłącznie o interes finansowy prowadzącego go przedsiębiorcy.

I tak, skarżący uważa ustalenia PLW w Sieradzu, przyjęte następnie za własne przez organ II instancji, za chybione, jako fałszywe, poczynione w złej wierze, wynikające z dezinterpretacji przez łódką IW obowiązującego prawa oraz oparte na wadliwej analizie nierzetelnie ustalonego stanu faktycznego. Dotychczasowe działania obu organów administracyjnych w przedmiotowej sprawie prowadzone były wbrew przepisom kpa, co konsekwentnie podnosił skarżący od początku tego postępowania, dlatego też skarżona decyzja

powinna zostać uchylona w całości.

1.

PLW w Sieradzu nie wie, kogo nadzoruje

PLW w Sieradzu nie identyfikuje jednoznacznie nadzorowanego podmiotu i strony niniejszego postępowania administracyjnego, gdyż jak czytamy na str. 3 uzas. skarżonej decyzji, PLW w Sieradzu ustalił, iż stroną jest „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego Longin Siemiński, Wojtyszki 18, 98-277 Brąszewice”. Firma o tej samej nazwie występuje w odpowiedniej pozycji rejestru PLW w Sieradzu. Tymczasem właścicielem schroniska w Wojtyszkach jest Longin Siemiński, działający pod firmą „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego z siedzibą w Łodzi, ul. Kosodrzewiny 56 lok. 2”. Firma pod taką nazwą funkcjonuje w obrocie prawnym, m. in. taka zgłoszona jest do ewidencji działalności gospodarczej, na taką firmę wystawione jest aktualne zezwolenie Wójta Gminy Brąszewice z dnia 30.03.2012 r. na prowadzenie schroniska, pod taką firmą zawierane są umowy z gminami o przyjmowanie zwierząt i pod taką firmą Longin Siemiński jest stroną postępowań sądowych.

Niezgodność nazwy firmy, nadzorowanej przez Inspekcję Weterynaryjną jako schronisko, z tą używaną publicznie przez właściciela schroniska, byłaby błahą i pomijalną nieścisłością, gdyby nie fakt, że w siedzibie firmy, tj. w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny 56 lok. 2, prowadzone jest przez tegoż Longina Siemińskiego inne równoległe schronisko - nielegalne, gdyż niezgłoszone Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Łodzi i bez zezwolenia Prezydenta Łodzi. Łódzka IW jest o tym fakcie doskonale poinformowana (*vide* załącznik nr 1).

Co istotne, część ważnych funkcji legalnego schroniska w Wojtyszkach (położonego w gminie Brąszewice, pow. sieradzki) od początku istnienia pełni nielegalne i nieobjęte nadzorem schronisko w Łodzi. W załączniku nr 2 regulamin firmy L. Siemińskiego umieszczony w internecie, pod adresem <http://hotelzwierzat.com/regulamin.php>, z którego wynika, iż bez zezwolenia i wbrew stanowisku organów Miasta Łodzi, zakładowi L. Siemińskiego w Łodzi przypisane są regulaminem firmy działania, które prawo weterynaryjne przewiduje dla schronisk (rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23.06.2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt), tj. przyjmowanie i badanie bezdomnych zwierząt, profilaktyka (szczepienia), leczenie, kwarantanna, ewidencjonowanie oraz inne czynności opieki. Dopiero po pewnym czasie zwierzęta z Łodzi transportowane są do zakładu w Wojtyszkach w gm. Brąszewice, który w pkt. 14 regulaminu określany jest z kolei jako „filia” łódzkiego „Hotelu dla Zwierząt”. W ten sposób „hotel” *vel* „miejsce czasowego przebywania” w Łodzi wypełnia istotną część funkcji

schroniska, podczas gdy drugą część wypełnia zakład w Wojtyszkach. Zakłady w Łodzi i Wojtyszkach stanowią zatem w istocie funkcjonalną całość, jak to wynika z publikacji samego przedsiębiorcy.

Jednak pomimo wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 20.11.2012 r., sygn. akt II SA/Łd 841/12, nakazującego Inspekcji Weterynaryjnej stosować środki nadzoru wobec wszystkich faktycznie ujawnionych schronisk, łódzka IW nie nadzorowała i nadal nie nadzoruje zakładu Longina Siemińskiego w Łodzi, w tym zwłaszcza nie nadzoruje losu przyjmowanych tam zwierząt.

Tymczasem wedle ostatnich dostępnych danych z firmy utylizacyjnej, niewielki zakład w Łodzi produkuje ilość psiej padliny porównywalną do największego w Europie schroniska dla zwierząt w Wojtyszkach:

okres 09.09.2010 – 09.09.2011	zakład w Łodzi	zakład w Wojtyszkach	razem
padlina [kg / szt. psów]	3.710 / 252	5.805 / 396	9.515 / 648

Porównując te dane z liczbą przyjętych w tym okresie od gmin zwierząt, w firmie L. Siemińskiego traci życie ok 73% psów z liczby przyjmowanych (podczas gdy średnia krajowa, potwierdzona ostatnim raportem Najwyższej Izby Kontroli z kontroli schronisk, wynosi ok. 25%).

W skarżonej decyzji stwierdza się, że pomimo iż PLW w Sieradzu *w wyniku nadzoru nad schroniskiem dysponował listą gmin, które podpisały umowy ze schroniskiem*, a także dysponował przedstawionym przez skarżącego zestawieniem informacji z gmin o zwierzętach wysłanych do firmy Siemińskiego, to jednak *nie mógł potwierdzić, czy (...) liczby zwierząt odebranych z gmin województwa łódzkiego odnoszą się do schroniska dla zwierząt w Wojtyszkach* (str. 6 uzas.) Owszem, PLW w Sieradzu nie może tego potwierdzić, albowiem ponad 100 gmin zawarło umowy z zakładem w Łodzi, a tylko nieliczne z zakładem w Łodzi oraz jego „filia”, czyli z zakładem Wojtyszkach (w 2012 r. pięć gmin: Poświętne, Sławno, Strzelce Wielkie, Wola Krzysztoporska, Zduny), zaś tylko jedna z właściwym schroniskiem w Wojtyszkach (w 2012 r. gmina Rogów).

W tym stanie rzeczy, należy uznać, że nadzór łódzkiej IW od lat godzi się na to, że pod pretekstem zarejestrowanego schroniska w Wojtyszkach, znaczne ilości zwierząt odbierane są z gmin i tracą życie w niewyjaśnionych okolicznościach w nielegalnym schronisku w Łodzi lub też los ich jest w ogóle nieznan. Nadzór godzi się na to, że z pozoru blahe „nieścisłości” w nazwie firmy występującej w umowach i nazwie nadzorowanej działalności powodują, że nie

jest jasny los zwierząt przyjmowanych do schroniska. Tymczasem brak jasności co do losu zwierząt wymaga od nadzoru weterynaryjnego wydania decyzji o zakazie przyjmowania zwierząt do schroniska. Wg pkt 4 ust. 3 Instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii Nr Giwz.420/AW-32/11 z dnia 20.05.2011 r. w sprawie postępowania powiatowych lekarzy weterynarii przy przeprowadzaniu kontroli schronisk dla zwierząt (który to akt jest wewnętrznym dokumentem regulującym pracę IW i wiążącym wszystkich powiatowych lekarzy weterynarii) *w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości dotyczących dokumentacji, w szczególności gdy nieprawidłowości te powodują, iż nie jest jasny los zwierząt przyjmowanych do schroniska, powiatowy lekarz weterynarii powinien rozważyć wydanie, na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, decyzji administracyjnej nakazującej wstrzymanie działalności poprzez zakazanie przyjmowania nowych zwierząt do schroniska do czasu usunięcia nieprawidłowości dotyczących dokumentacji.*

Wieloletnie zaniechania w tym względzie PLW w Sieradzu są także łamaniem ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt, która z jednej strony powierza Inspekcji Weterynaryjnej nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt (art. 34a), z drugiej zaś zakazuje gminom odławiania bezdomnych zwierząt bez zapewnienia im miejsca w schronisku (art. 11 ust. 3). W świetle tych przepisów, uporczywy brak zainteresowania łódzkiej IW tym, dokąd trafiają i co się dzieje ze zwierzętami na mocy umów gmin z „Hotelem dla Zwierząt i Ptactwa Domowego z siedzibą w Łodzi, ul. Kosodrzewiny 56, lok. 2” jest sprzeczny z prawem i karygodny.

2.

ocena ilości upadków i eutanazji w schronisku

Kwestię tę organ II instancji skwitował lakonicznie jednym zdaniem: *analiza akt postępowania administracyjnego dokonana przez ŁWLW nie pozwala podzielić zarzutu podnoszonego w odwołaniu w kwestii niezgodności liczby zwierząt padłych* (str. 13 uzas. *in fine*). Organ II instancji w żaden sposób nie uzasadnił natomiast, na czym opiera to przeświadczenie, gdyż nigdzie w uzasadnieniu nie odniósł się merytorycznie do zarzutów odwołania skarżącego.

Dlatego skarżący podtrzymuje zarzut o niezgodności stwierdzonej przez PLW w Sieradzu liczby zwierząt padłych (103) i poddanych eutanazji (24) z danymi o ilości zwierząt przekazanych do utylizacji (335) w okresie objętym raportem z nadzoru, tj. od dnia 07.09.2010 r. do dnia 31.12.2010 r.

Ponadto organ I instancji gmatwa się w swoich wyjaśnieniach, raz podając liczbę 24 szt. poddanych eutanazji w 2010 r., (decyzja nr 427 z dnia 04.09.2012 r.), innym razem liczbę 66 szt.

(decyzja nr 299 z dnia 04.07.2013 r.).

Następnie, chyba tylko jako nieporozumienie można potraktować wyjaśnienia organu I instancji (przyjęte następnie za własne przez organ II instancji) o rzekomych błędnych wpisach w dokumentach handlowych dokonanych przez firmę utylizacyjną (str. 8 uzas. decyzji nr 299). PLW w Sieradzu doskonale wie, że sporządzanie dokumentów przekazania odpadów należy do przekazującego, a nie odbierającego.

Ponadto stwierdzenie PLW w Sieradzu o *nie rejestrowaniu oddzielnie upadków psów, które (...) nie zostały wprowadzone do rejestru schroniska* (str. 8 uzas. decyzji nr 299 *in fine*) potwierdza, że faktyczna działalność schroniska pod względem obrotu zwierzętami nie znajduje właściwego odzwierciedlenia w kontrolowanych rejestrach.

Tymczasem wg przywołanego powyżej pkt 4 ust. 3 Instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii, niezetelność rejestrów losów zwierząt stanowi samodzielną podstawę do zakazania działalności schroniska, o czym organy łódzkiej IW zdają się permanentnie „zapominać”.

W ciągu 2 lat trwania postępowania w tej sprawie do dnia dzisiejszego skarżący nie doczekał się rzetelnego wyjaśnienia ze strony łódzkiej IW niezgodności stwierdzonej przez PLW w Sieradzu liczby zwierząt padłych i poddanych eutanazji z danymi o ilości zwierząt martwych przekazanych do utylizacji, raportowanymi przez Zakład Rolniczo-Przemysłowy „Farmutil HS” S. A., odbierający padlinę z zakładów Longina Siemińskiego. Co więcej, dane na ten temat, za okres od listopada 2011 r. do dnia dzisiejszego, stanowią aktualnie „tajemnicę przedsiębiorcy”, pomimo iż są ściśle związane z realizacją gminnych zadań publicznych, finansowanych za publiczne pieniądze. „Tajemnicą przedsiębiorcy” skutecznie zasłania się od pewnego czasu zarówno firma „Farmutil HS”, jak i gminy aktualnie współpracujące z L. Siemińskim (*vide* załącznik nr 3 i 4).

W związku z tym, iż łódzka IW konsekwentnie nie przyjmuje do wiadomości faktu braku bilansowania się ustalonej przez nią ilości zwierząt padłych i poddanych utylizacji z danymi przekazanymi przez odbiorcę padliny, oraz niemożnością uzyskania przez skarżącego tych danych za kolejny okres od firmy utylizacyjnej, skarżący występuje do Sądu z wnioskiem o ustalenie liczby zwierząt martwych przekazanych do utylizacji przez zakłady L. Siemińskiego od listopada 2011 r., ewentualnie zobowiązanie organów administracyjnych do przeprowadzenia takich dowodów, w przypadku uchylenia zaskarżonej decyzji przez Sąd.

3.

wymóg ograniczenia liczby przetrzymywanych razem psów, który zapobiegać będzie walkom, pogryzieniom i zagryzieniom, niezależnie od wielkości konkretnych pomieszczeń, boksów i wybiegów

Określenie takiego wymogu dla schroniska w Wojtyszkach, który stanowił żądanie wniosku skarżącego, inicjującego niniejsze postępowanie w dniu 09.11.2011 r. (uzupełnionego dnia 05.12.2011 r.), pozostało do dnia dzisiejszego bez zastosowania wobec zarządcy schroniska. Tłumaczenia w tym zakresie organu II instancji tradycyjnie odbiegają od przepisów prawa.

Owszem, Instrukcja Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie kontroli schronisk dla zwierząt stanowi jedynie wewnętrzny dokument Inspekcji, regulujący działaniami powiatowych lekarzy weterynarii i nie ma bezpośredniego zastosowania wobec osób trzecich. Instrukcja zawiera jednak wytyczne wiążące lekarzy powiatowych, które powinni stosować w formułowaniu władczych decyzji nadzoru, kierowanych w trybie art. 8 i 9 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, do podmiotów prowadzących działalność nadzorowaną. I tak, żaden przepis ustaw czy też rozporządzeń nie używa pojęć „pojemności”, czy też „przepełnienia schroniska”, a jednak są one wykorzystywane do badania wymagań odnośnie infrastruktury schroniska i utrzymania zwierząt. Dowodem na to jest formularz z raportu wizytacji schroniska, dokonywanej w każdym schronisku przez powiatowego lekarza weterynarii min. raz w roku, który w pkt. II.4 przewiduje określenie „maksymalnej liczby zwierząt, na jaką zostało przewidziane schronisko (zdaniem kontrolującego)”. Jest to więc samodzielne, arbitralne ustalenie organu nadzorującego, czynione na podstawie w/w Instrukcji (dane w tabeli nr 1). Z kolei na podstawie tak ustalonej pojemności schroniska, powiatowy lekarz weterynarii ocenia, czy w danym schronisku ma miejsce „zbyt duże zagęszczenie zwierząt w kojach” (pkt 4 ust. 2 Instrukcji), na co powinien zareagować wydaniem stosownej decyzji (o wstrzymaniu działalności schroniska do czasu usunięcia uchybień). Takie arbitralne ustalenie i będąca jego wynikiem decyzja administracyjna mają niewątpliwie wpływ na osoby trzecie, tutaj: zarządcę schroniska i w tym względzie oddziałują na jego prawa i obowiązki.

Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby PLW w Sieradzu określił władczo wobec właściciela schroniska w Wojtyszkach wymóg takiego ograniczenia liczby przetrzymywanych razem psów, który zapobiegać będzie walkom, pogryzieniom i zagryzieniom, niezależnie od wielkości konkretnych pomieszczeń, boksów i wybiegów. W sposób jednoznaczny powinien

ustalić maksymalną pojemność schroniska, tj. faktycznej jego infrastruktury. Sformułowanie takiego wymogu jest niezbędne w obliczu liczby zwierząt skoszarowanych przeciętnie w schronisku Wojtyszkach (3-4 tys.), gdzie wieloletnią praktyką było utrzymywanie ich w stadach po 80-100 osobników. W tym kontekście poziom śmiertelności zwierząt w firmie L. Simińskiego, sięgający ok. 73%, nie może dziwić.

Całkowicie na marginesie rozważań z tego pkt skargi należy odnieść się do jaskrawego przykładu myślowej dysfunkcji urzędniczej, prezentowanej w tej sprawie przez łódzką IW, tj. analizy rozporządzenia w sprawie schronisk dla zwierząt, jaką popełnił PLW w Sieradzu, a którą przyjął za własną organ II instancji. Otóż wg PLW w Sieradzu w/w rozporządzenie *nie nakazuje, aby boksy lub legowiska miały być indywidualne* (str. 5 uzas.).

Oba organy najwyraźniej zapominają, że pies jest zwierzęciem stadnym i terytorialnym. Zdrowy pies zawsze więc będzie konkurował o środki do życia, w tym pożywienie, terytorium i legowisko. Zarówno w naturze jak i w niewoli konkurencja ta nieuchronnie prowadzi do walki pomiędzy poszczególnymi osobnikami, a w ich efekcie do fizycznej eliminacji tych słabszych. Proces ten przebiega tym gwałtowniej i agresywniej w schronisku, gdzie zwierzęta poddane są działaniu wielu stresorów, z których bardzo ważnymi jest ograniczona przestrzeń i brak możliwości pełnej realizacji zachowań właściwych dla swojego gatunku. Z kolei, im niższe standardy prezentuje schronisko i im gorsze warunki bytowe zapewnia zwierzętom, tym dramatyczniej przebiega walka o deficytowe dobra (miska, legowisko). W przeciwieństwie do wykwalifikowanych lekarzy weterynarii z łódzkiej IW, wiedzę o tym zdaje się posiadać ustawodawca, który dzięki w/w rozporządzeniu stara się stworzyć warunki do wyeliminowania pogryzień i zagryzień psów w schroniskach. Służyć temu ma przepis § 4 ust. 3 rozporządzenia, który każdemu zwierzęciu gwarantuje prawo do swobodnego poruszania się, legowisko oraz stały dostęp do wody zdatnej do picia. Żonglerkę słowną uprawnianą przez organy obu instancji trudno zakwalifikować inaczej niż jako kompromitację Inspekcji Weterynaryjnej jako profesjonalnej instytucji stojącej na straży przestrzegania przepisów o ochronie zwierząt.

4.

przyjęcie, że właściwość PLW W Sieradzu nie obejmuje swym zakresem działalności prowadzonej przez Pana Longina Siemińskiego przy ul. Kosodrzewiny 56 w Łodzi

Takie ustalenie organu II instancji (str. 14 uzas.) jest tyleż oczywiste, co nie mające związku z przedmiotową sprawą. Otóż ustawa o ochronie zwierząt w art. 34a powierza nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt Inspekcji Weterynaryjnej. Podobnie, w myśl art. 1 pkt 1 lit. „j” ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych

zwierząt, działalność polegająca na prowadzeniu schroniska dla zwierząt podlega nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej. Tak samo ustawa z dnia 29.01.2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej. Wola ustawodawcy jest więc w tym przypadku jasna, że tymi zadaniami obarczona jest Inspekcja Weterynaryjna jako całość, a nie jej poszczególne organy, czyli np. wojewódzcy czy powiatowi lekarze weterynarii, w oderwaniu od instytucji, w której pełnią swoją funkcję. Dlatego jest wewnętrzną sprawą Inspekcji, aby ta zorganizowała się w taki sposób, by móc skutecznie realizować swoje ustawowe obowiązki. Tymczasem w przedmiotowej sprawie łódzka IW od lat uporczywie powołuje się na swoją niewłaściwość miejscową, sztucznie kreując stan rzekomej bezsilności, jakoby każdy jej powiatowy lekarz weterynarii stanowił niezależny, samodzielny byt, wyabstrahowany od całościowej struktury Inspekcji. Skutkiem tego PLW w Sieradzu nadzoruje tylko połowę schroniska L. Siemińskiego (znajdującą się akurat na terenie jego właściwości miejscowej), ignorując zupełnie w swoich ustaleniach (przyjęcia, przepływ zwierząt, upadkowość, itd.) istnienie infrastruktury, która wypełnia znaczącą część zadań nadzorowanego schroniska, ale leży już na terenie właściwości miejscowej Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łodzi. Ten z kolei uchyla się od nadzorowania swojej „połówki” schroniska, gdyż dzięki wadliwej interpretacji przepisów stosowanej przez łódzką IW i bojkotowaniu przez nią wspomnianego w pkt. 1 niniejszej skargi wyroku WSA w Łodzi, nie uważa zakładu L. Siemińskiego w Łodzi za przejaw działalności nadzorowanej. Nad tym wszystkim czuwa oczywiście Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Łodzi, który „zapomina”, że posiada uprawnienia nadzorcze nad całym województwem łódzkim i jest władny spowodować wdrożenie wszelkich środków nadzoru wobec jakiegokolwiek działalności nadzorowanej, która ma miejsce na terenie woj. łódzkiego. Oczywiście tego nie robi, zasłaniając się właściwością miejscową swoich lekarzy powiatowych oraz np. „ogólnością przepisów”, „trudnościami w ich stosowaniu”, „złożonym charakterem sprawy”, itd. Ten stan urzędniczego bezhołwia, oparty na zaniechaniu i sztucznym odmawianiu sobie kompetencji, trwa od lat, przyczyniając się do cementowania patologii w opiece nad bezdomnymi zwierzęta w woj. łódzkim i ukryciu nieznanego losu min. 2,5 tys. psów z lat 2005-2010 (a teraz kolejnych). Mataczenie łódzkiej IW służy wyłącznie ukryciu przestępczych praktyk, mających miejsce w zakładach L. Siemińskiego oraz dbaniu o jego interes finansowy, co skarżący stwierdza z całą mocą i odpowiedzialnością.

5.

siedziby ludzkie

Aczkolwiek skarżący w żadnym momencie trwania niniejszego postępowania nie formułował zarzutu niezachowania w przypadku schroniska w Wojtyszkach odległości 150 m

od siedzib ludzkich (jest to zarzut innych podmiotów na prawach strony), jednak uważa go za trafny. Z kolei wyjaśnienia tej kwestii poczynione przez organ II instancji w uzasadnieniu skarżonej decyzji trudno ocenić inaczej niż jako niedorzeczne.

Owszem, pojęcie „siedziby ludzkiej” nie doczekało się w polskim porządku prawnym definicji legalnej, a to znaczy, że jego zakres znaczeniowy podlega interpretacji. Nie można jej jednak dokonywać w sposób pozbawiony zasad logicznego myślenia, jak to uczynił organ II instancji. Jeśli pojęcie „siedziby ludzkiej” jest niezdefiniowane, to należy je traktować szeroko, a już na pewno jako każde miejsce stanowiące czyjeś centrum spraw życiowych, tzn. miejsce gdzie człowiek śpi, spożywa posiłki, odpoczywa, ewentualnie pracuje, wychowuje dzieci, itd. Wszystkie te przesłanki są spełnione w przypadku schroniska w Wojtyszkach, które dzięki błędnej organizacji stanowi też miejsce zamieszkania pracujących w nim osób. W tym przypadku jest to zdecydowanie siedziba ludzka (i to nie jednej, ale niemal setki osób), umiejscowiona nie tylko w obrębie 150 m od schroniska, ale wręcz na terenie samego schroniska. Jawnie łamany jest więc przepis § 1 rozporządzenia w sprawie schronisk dla zwierząt. Dziwnym trafem, dla łódzkiej IW nie stanowi to wystarczającego uzasadnienia do wydania zakazu prowadzenia schroniska w Wojtyszkach, która to sankcja jest bez wahania wykorzystywana wobec innych schronisk (np. schronisko w Myszkowie, schronisko w Zgierzu). Usprawiedliwienie takiego stanu rzeczy w przypadku schroniska w Wojtyszkach, formułowane przez organ II instancji jest kuriozalne: organowi nie wystarcza kategoryczne brzmienie § 1 w/w rozporządzenia – organ wymaga, aby znalazł się w nim *przepis zakazujący znajdowania się na terenie schroniska dla zwierząt mieszkań dla jego pracowników* (str. 15 uzas.).

6.

przeznaczenie schroniska dla zwierząt

Podobnie chybione, bo niezgodne o interpretacją administracji rządowej (której częścią jest przecież Inspekcja Weterynaryjna) są tezy organu II instancji na temat przeznaczenia schroniska dla zwierząt. Otóż organ II instancji nie widzi nic niewłaściwego w tym, iż na terenie schroniska w Wojtyszkach od lat przebywa kilkadziesiąt prywatnych psów właściciela schroniska, jego rodziny i pracowników oraz funkcjonuje jego prywatny ogród zoologiczny. Tymczasem wg interpretacji dokonanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17.11.2008 r., będącej odpowiedzią na interpelację poselską (*vide* załącznik nr 5), schroniska dla zwierząt przeznaczone są wyłącznie dla zwierząt bezdomnych, tzn. takich, wobec których nie ma możliwości ustalenia ich właściciela, bądź innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały, ewentualnie dla zwierząt odebranych czasowo ich właścicielom w trybie art. 7

ustawy o ochronie zwierząt.

W załączniku:

1. kserokopie pism IW
2. wydruk regulaminu firmy
3. kserokopia odpowiedzi z ZRP „Farmutil HS” S.A.
4. kserokopia przykładowej odpowiedzi z gminy
5. kserokopia odpowiedzi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
6. odpis KRS Stowarzyszenia